Rok IV. LUTY 1937 Nr 2

DUSZPASTERSTWO RÓŻAŃCOWE

NAUKI NA MIESIĘCZNE ZMIANY RÓŻAŃCOWE.

bezpłatny dodatek do „GOŚCIA RÓŻAŃCOWEGO".

WYCHOWANIE A PRZYJAŹŃ.

„Wierny przyjaciel jest mocna obrona,
a kto go znalazł, skarb znalazł"
(Ekkl. r. 6., w. 14)

Ukochani w Chrystusie!

I. Dobry Bóg tak urządził ten świat, że wszystko co na nim żyje, szuka przyjaźni, towarzystwa podobnych sobie istot. Nawet trawka i kwiaty rosną kępkami, nie mówiąc już o ptactwie i rozmaitych zwierzętach, które żyją i rozwijają się w odpowiednim sobie otoczeniu.

W daleko większym znaczeniu odnosi się to do „króla tego świata"—człowieka. Dał mu Bóg serce pełne uczuć dla innych, dał duszę nieśmiertelną, by władzami jej—rozumem i wolą mógł się zbliżyć do innych ludzi, mógł się dzielić wynikami swej wiedzy, mógł znaleźć pomoc, radość i zadowolenie. Już w raju Bóg stwierdził, że nie może człowiek żyć bez towarzystwa: „Nie dobrze być człowiekowi samemu". (Ks. Rodz. 2, 18) Urządził więc naturę człowieka tak, że ten szuka życzliwej duszy, podobnego sobie charakteru, by przez przyjaźń i towarzystwo osiągnąć łatwiej własne cele. Dążenie to jest tak powszechne, że obejmuje nie tylko ludy cywilizowane ale i dzikie, nie tylko starych ale nade wszystko dzieci i młodzież. Jeśli towarzystwo i przyjaźń są zjawiskiem tak powszechnym i ogólnym, to nie może być dla nas obojętnym — w jakim się obracamy otoczeniu, jakie jest nasze towarzystwo, kim są ci, z którymi my obcujemy. Przysłowie nasze polskie: „Z kim poprzestajesz, takim się stajesz" wyjaśnia nam krótko powód, dla którego na dobór towarzystwa i przyjaźni zwrócić szczególniejszą winniśmy uwagę, bo przez kolegów, rówieśników, przyjaciół przyswajamy sobie ich poglądy, zasady i nawyki. Widzimy to na każdym prawie kroku... Dobre wychowanie rodzicielskie w niwecz obróci zepsuty chłopiec, przewrotna dziewczyna... Potulny jak jagnię syn stanie się dzikim i nieopanowa-

nym, odkąd z podobnym zacznie przestawać kolegą; dziewczyna straci skromność a może i hańbę przyniesie domowi, odkąd przylgnie do chłopca — rozpustnika; małe dzieci nawet staną się nieznośne i rozpuszczone, gdy bodaj czas jakiś w podobnym będą przebywać towarzystwie. Czytamy, że w nieszczęśliwej Rosji tysiące dzieci, pozbawione domu rodzicielskiego, tworzą bandy, napadają na wsie, miasta, kradną i takie wyprawiają bezeceństwa, że wyłapują ich sami już bolszewicy i jak dzikie mordują zwierzątka. Wpływ towarzystwa, przyjaźni cenią aż nadto wrogowie wiary i Kościoła, stąd widzimy, że rozmaite dziś organizacje socjalistyczne, radykalne jak „Wici" zbliżają młodzież obojga płci, aby ją pozbawić wiary, wstydu, skromności i pchnąć na swoje drogi. Jest to bezwiedne pomaganie komunistom. Czytaliśmy przecież niedawno, że najwyższa rada komunistyczna t. zw. Komintern zalecił we wszystkich krajach przeprowadzać w ten sposób komunizm, aby do istniejących organizacyj młodzieżowych wpychać komunistycznych członków, którzyby złym wpływem, rozpustą rozsadzali te organizacje i przygotowywali właściwy grunt pod komunizm.

Jeśli komu, to nam katolikom przede wszystkim nie wolno lekceważyć wpływu wychowawczego, jaki wytwarzają towarzystwa i przyjaźnie, szczególniej na dzieci i dorastającą młodzież.

Słuchajmy co mówi Pismo św. „Kto się Boga boi, również będzie miał przyjacielstwo dobre..." (Ekkl. VI, 17.) Obowiązkiem szczególniej rodziców jest, aby dzieciom swym dobierali godnych towarzyszy i przyjaciół. „Wierny przyjaciel jest mocna obrona, a kto go znalazł, skarb znalazł". (Ekkl. 6, 14) Ojcze i matko, dobry towarzysz twego syna, czy dobra przyjaciółka twej córki, to utrwalenie tego wychowania i zasad, jakieś im dał w domu swoim, bo „Wiernemu przyjacielowi nie masz porównania, i nie masz godnej wagi złota i srebra przeciw dobroci wiary jego" (Ekkl. 6., 15.)

II. Odprowadzałem na miejsce śmiertelnej kaźni pewnego nieszczęśliwego człowieka. Kiedy na wzgórku zobaczył przygotowaną dla siebie szubienicę, taką smutną krótko opowiedział mi historię.... „Ojcze, bardzo dużo nabroiłem, wiele łez ludzkich wylałem, wiele zbrodni popełniłem, ale winę tego wszystkiego ponosi mój ojciec i matka. Źle mnie wychowali, w złym się ciągle obracałem towarzystwie i tam nauczyłem się tego, za co dziś idę na hak... Ojciec zmarł w więzieniu, matka żyje i idzie pewno tu gdzieś w tym moim żywym pogrzebie" ....

Jakby na potwierdzenie tego ozwało się bolesne zawodzenie w tłumie... to płakała matka skazańca, a on, zwracając bolesną swą twarz w tę stronę ze łzami wykrztusił: „Przez ciebie, matko, i przez złe towarzystwo, od którego nie chroniłaś syna... żegnaj... braci i siostry lepiej chowaj“....

Oby to wołanie, zgubionego przez złe towarzystwa, młodego straceńca leciało na całą dziś Polskę... oby trafiło do każdej chaty, każdego domu... oby trafiło do serc i sumień każdego ojca i matki i zwróciło baczną uwagę na towarzystwa ich syna i córki... oby nie było bolesnym wyrzutem „przez ciebie, ojcze i matko... przez złe towarzystwo, od którego nie chroniłaś swego syna i córkę“... Niestety, jakże na tę sprawę mało uwagi zwracają rodzice katoliccy... ile krzywdy wyrządzają jej lekceważeniem... To też nic dziwnego, że jak od zepsutego jabłka ulega zgniliźnie zdrowe inne jabłko, tak od złego kolegi, przyjaciółki zdemoralizuje się twój syn, twoja córka... Dzieci więc twoje muszą mieć dobre i zdrowe towarzystwo i godną przyjaźń, bo tylko wtedy będą takimi, jakimi ich chciałbyś mieć i widzieć w przyszłości. Kolega więc twego syna, a przyjaciółka twej córki muszą pochodzić z dobrego domu, od rodziców głęboko religijnych i przykazania tak Boże jak i kościelne zachowujących. Wyjątkowa to rzecz, by towarzysz twych dzieci, wychowany przez przewrotnych ojców, mógł ustrzec się sam złego i przykładnie wpływał na otoczenie—na ogół dzieje się tak, że sam zakażony złem, tego zła jest rozsadnikiem i nosicielem i biada tym, z którymi się styka i bliżej obcuje. Nie wystarcza jednak, aby kolega twego syna czy przyjaciółka twojej córki mieli dobrych rodziców—potrzeba, aby sami mieli piękny charakter, zamiłowanie do dobrego i byli wzorem dobrego syna czy córki, a to według rady Ducha św.: „Jeśli nabywasz przyjaciela, przez doświadczenie go nabywaj, a nie łacno mu wierz“ (Ekkl. 6., 7.) W doborze przyjaźni dla twych dzieci nie zwracaj uwagi tylko na piękną powierzchowność i miłe ułożenie, bo często jabłko czerwone wewnątrz robak zepsucia toczy—kolega twego syna, a przyjaciółka twojej córki muszą odznaczać się: gorącą wiarą, serdeczną miłością Bożą i życiem skromnym, cnotliwym. Tymczasem, pożal się Boże... rodzice z całą starannością dbają, by złodziej nie skradł im skarbów ziemskich, nieraz nawet bagatelnych... całą troską otaczają domowe swe zwierzątka — tylko dzieci z duszą nieśmiertelną traktują po macoszemu, pozwalając na przestawanie i obcowanie z kim tylko

zechcą.. To też widzimy straszne tego skutki. Synalek pod wpływem złego towarzystwa na prawo i lewo kradnie, a gdy tego nie stawa, bandyckie tworzy spółki i w więzieniu kończy młode swe życie... inny ojca i matkę za nic nie ma, do gardła im się dobiera i siwy włos ich poniewiera... córeczka zaś z przyjaciółkami po nocnych hula zabawach, i skromność i cnotę traci a często i hańbę do domu na zawsze przynosi.. Oto opłakane skutki złych przyjaźni.

Różańcowi! Prześliczny macie przykład, jak św. Rodzina z Nazaretu chowała świętą swą Dziecinę, to też zapaleni tym żywym przykładem strzec będziecie dzieci wasze od złych towarzystw i przyjaźni, dbając o to, by te dzieci wasze przebywały i przestawały tylko z rówieśnikami dobrymi i uczciwymi. Już przy pasaniu bydła nie dopuścicie, aby chłopcy z dziewczętami przestawali bez nadzoru starszych... będziecie przestrzegali, by wasz syn nie wałęsał się sam na sam z dziewczyną, a córka wasza z chłopakiem po polach, lasach, szczególniej w nocy. będziecie się starali zawsze wiedzieć, gdzie przebywa nieobecny wasz syn, a szczególniej córka... nie pozwolicie, aby wasze dziecko bawiło się na jakichś tanecznych zabawach bez waszej zgody i obecności.. nie pozwolicie, by wasza córka wysiadywała w domu, w ogródku, gdy wy śpicie i wypoczywacie... wszędzie i zawsze będziecie usilnie dbali, aby dzieci wasze miały przyjaźń pewną i dobrą. „Sprawujcie więc dzieło wasze przed czasem, a da wam (Bóg) zapłatę waszą czasu swego". (Ekkl. 51., 38.) Amen.

Ks. dr S. W.

Każdy Ksiądz Proboszcz, prenumerujący przynajmniej 3 komplety „Gościa Różańcowego", otrzymuje bezpłatnie w każdym miesiącu 1 egzemplarz „Duszpasterstwa Różańcowego" z gotowym kazaniem do różańcowych na aktualne zagadnienia A. K.

Poza prenumeratą „Gościa Różańcowego" cena pojedynczego numeru „Duszpasterswa" wynosi 20 groszy. (Ks. dr S. Wiśniewski. Pińczów, P. K. O. Nr. 415,833).

Za zezwoleniem Władzy Duchownej.
Odbito w Drukarni „Polonia" Pińczów.